

W październiku bieżącego roku III sesja komisji mieszanej

WARSZAWA (PAP). Równoległe ze wzrastającą z roku na rok wymiana handlowa między Polską i Jugosławią rozwija się i rozszerza współpraca naukowo-techniczna między obu krajami, datująca się od 1955 r. Rozwojem tej współpracy i koordynacją prac w tym zakresie kieruje specjalnie powołana mieszana komisja.

O zagadnieniach stanowiących przedmiot pracy komisji poinformował przedstawiciela PAP sekretarz polskiej komisji — Florian Atkonis.

Główne zainteresowania Jugosławii skupiają się na naszym przemyśle ciężkim — hutnictwie i przemyśle maszynowym, ze szczególnym uwzględnieniem budowy urządzeń i produkcji zakładów narzędziowych. Ponadto specjaliści jugosłowiańscy interesują się polskim przemysłem chemicznym (synteza, przemysł sodowy i farmaceutyczny), spożywczym (głównie przemysł mięsny) oraz górnictwem.

Wodowanie nowej jednostki morskiej „Monte Cassino”

Polska ze swej strony bada doświadczenia, uzyskane przez Jugosławię w dziedzinie wydobycia i przeróbki rud metali kolorowych, w przemyśle stocznym i elektrotechnicznym oraz w przemyśle materiałowym. W poważnym stopniu interesujemy się

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rekordowy skok



Jak już informowaliśmy we wczorajszym numerze naszej gazety — w dniu 4 bm. kpt. Dulla wykonał skok z wysokości 12.600 metrów, otwierając spadochron dopiero po 3 minutach i 15 sekundach.

Na zdjęciu: Kapitan Dulla.

Pierwszy międzynarodowy rekord na polskim śmigłowcu

WARSZAWA (PAP). 5 bm. na lotnisku Instytutu Lotnictwa w Warszawie ustanowiony został pierwszy polski rekord śmigłowcowy. Pilot Stolecznego Aeroklubu inż. Ryszard Witkowski, startując na seryjnym śmigłowcu SM-1, budowanym w Polsce na licencji radzieckiej, uzyskał w próbie prędkości wznoszenia na wysokość 3 tys. metrów doskonały czas 7,410 min.

Dokumentację tego wyniku Aeroklub PRL przekazał do Biura Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI w Paryżu, z wnioskiem o zatwierdzenie go w tabeli rekordów.

Dziennik „GUDOK” o radzieckim pocisku balistycznym

MOSKWA (PAP). Dziennik „Gudok” opublikował 3 bm. artykuł W. Mieżencewa, poświęcony nowemu radzieckiemu pociskowi balistycznemu. Autor pisze m. in.:

Komentator radia japońskie go Zusige Hiradzawa oświadczył, że według obliczeń pocisk taki przebedzie drogę od Moskwy do Nowego Jorku w ciągu 30 minut. Przy takiej szybkości żadne oddziaływanie na niego przy pomocy urządzeń radarowych nie jest w stanie zapobiec niebezpieczeństwu. Dlatego też pociski międzykontynentalne nazywają się bronią ostateczną.

Mieżencew zapoznaje czytelnika z zasadą działania pocisków i zaznacza, że w ubiegłym stuleciu w broń rakietową wyposażone były armie wielu krajów europejskich, a szczególnie Rosji. Nowa groźna sława uzyskały pociski w minionej wojnie — znane miotaczce min „Katusze”.

W końcowej części artykułu czytamy: „ZSRR tworzy najpotężniejszą broń współ-

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 55.513

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 213 (2562) — Rzeszów, piątek 6 września 1957 r.

XII plenum CRZZ zajmie się m. in. sprawą wychowania młodzieży

XII Plenum CRZZ, które odbędzie się w dniach 23—24 bm. poświęcone będzie m. in. sprawom młodzieży — poinformował Agencje Robotnicza sekretarz CRZZ tow. Wacław Tułodziecki.

— Uważamy za konieczne — powiedział m. in. tow. Tułodziecki — rozszerzenie ustawy o obowiązkach kościoła szkoły podstawowej. Jak dotychczas bowiem, szkole te kończą przeciętnie tylko 60 do 70 proc. uczniów. Pragniemy więc wystąpić na plenum z wnioskiem o wydanie dodatkowych przepisów, zobowiązujących rodziców do posyłania dzieci do szkoły. W naszym stale rozwijającym się przemyśle i rolnictwie nie powinni przecież pracować ludzie utrudniający ten rozwój.

Poza tym trzeba pamiętać, że młodzież kończąca szkołę podstawową ma około 14 lat. Ustawa zezwala na rozpoczęcie pracy w wieku lat 16. A więc 150 tys. młodzieży rocznie, stanowiącej „odsiew” w szkołach i blisko 120 tys. dzieci, które na skutek wadliwej sieci szkół zawodowych po ukończeniu 7 klas może nie znaleźć w nich dla siebie miejsca — narazonych jest na demoralizację i deprawację. Dlatego domagać się będziemy ustawowego uregulowania sprawy opieki nad młodzieżą w wieku od lat 14—16

Efekty wszystkich tych posunięć odczujemy dopiero za kilka lat. A co projektuje CRZZ w stosunku do młodzieży już pracującej? Przede wszystkim — likwidację alfabetyzmu. Organizacje związkowe będą prowadziły wspólnie z radami narodowymi ścis-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podpisanie umowy celnej między Polską a NRD

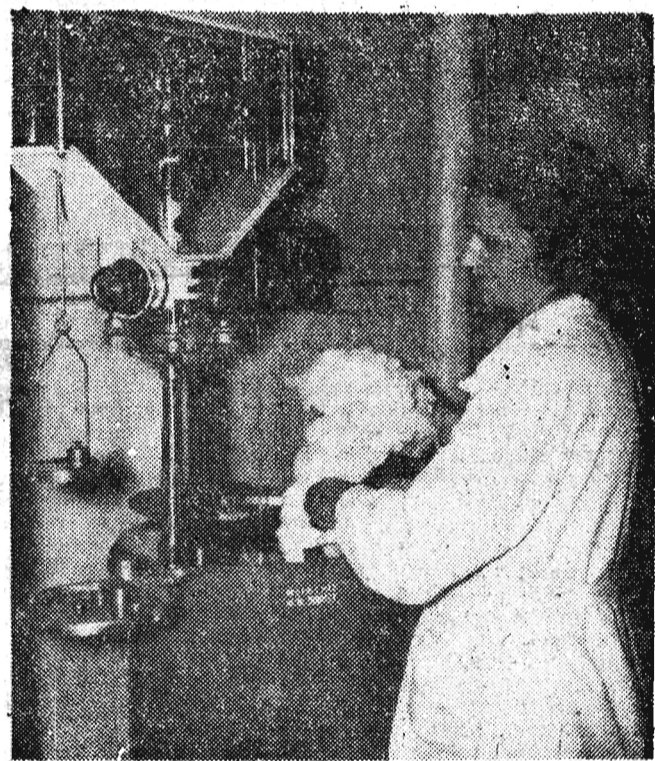
WARSZAWA (PAP). W wyniku realizacji wspólnego oświadczenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 20 czerwca 1957 r. odbyły się w Warszawie w dniach 3—5 września br. pertraktacje przedstawicieli obu rządów w sprawie umowy celnej.

W wyniku tych pertraktacji została w dniu 5 września br. podpisana umowa między rządem PRL a rządem NRD w sprawie współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinie zaopiekuńczej.

Umowa reguluje współpracę między organami celnymi i służyć będzie przyspieszeniu odpraw celnych w ruchu granicznym oraz zwalczaniu przestępstw celnych i dewizowych. Stanowi ona dalszy krok w kierunku umocnienia przyjaznych stosunków i istniejących między obu krajami.

POLO니아 (PRZEMYSŁ) RESOVIA — 3:2 (1:2)
LEGIA KROSNO CZUWAJ ŁANCUT 4:0 (2:0)
Szczegóły w „Stadionie”

Przędza z bawełny amerykańskiej



W sierpniu br. nadszedł do Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. „1 Maja” pierwszy transport amerykańskiej bawełny zakupiony przez Polskę.

Na zdjęciu: Kierowniczka laboratorium Mirosława Bieńek bada stopień wilgotności bawełny amerykańskiej.

CAF — fot. Tymiński

Tratwa wyprawy „Nord” już w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). W nocy z środy na czwartek tratwa wyprawy „Nord” przybiła do południowego wybrzeża Gotlandii. Nieco później z łodzi patroli celnych widziano polską „Kon Tiki” holowaną do Visby.

Ważne dla rolników

Zwiększone odszkodowania ubezpieczeniowe

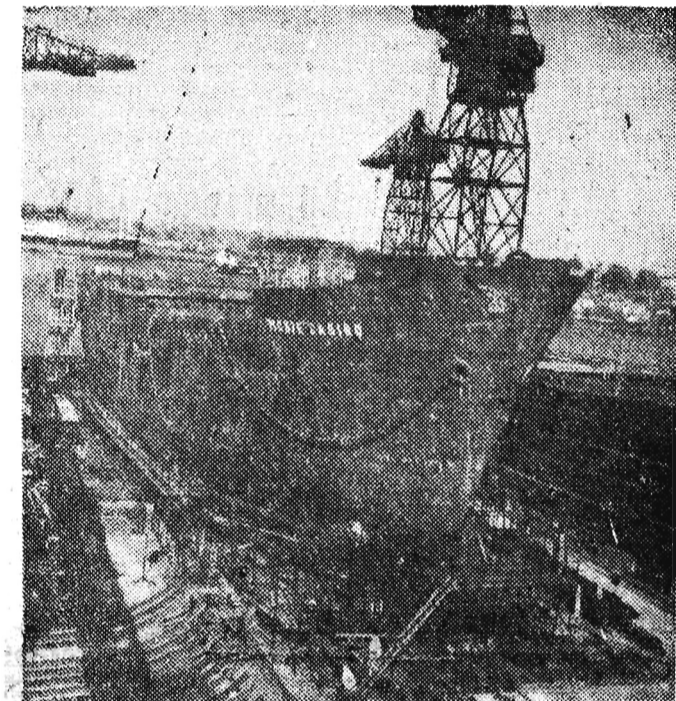
W bieżącym roku zostały podwyższone o 70 proc. sumy ubezpieczenia wszystkich prywatnych budynków położonych na terenie wsi oraz prywatnych budynków związanych z gospodarstwem rolnym na terenie miast. Uległy również podwyższeniu o 70 proc. wszystkie odszkodowania za szkody powstałe w tych budynkach do 1. I. 1957 r.



NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Dag Hammarskjöld oświadczył, że należałoby rozważyć sprawę utworzenia elastycznych, stałych sił zbrojnych ONZ, które w każdej chwili gotowe byłby do działania. Statut stałych sił zbrojnych ONZ, musiały zostać zatwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne NZ.



...znane są w wielu krajach... Fot — CAF



OFICJALNE WYNIKI XV RZUTU GRY

Jak nas informuje Dyrekcja „Koniczynki” do XV rzutu gry wpłynęło 220.665 kuponów. Wśród nich komisja wykryła dwa kupony z 4 trafieniami, których posiadacze otrzymują po 82.740 zł, 200 — z 3 trafieniami po 413 zł i 5.088 „dwójek” po 16 zł.

Dzisiaj — 6. IX. bm. w sali kolumnowej Prezydium WRN odbędzie się o godz. 17 publiczne losowanie nagród pocieszenia. Nato miast losowanie liczb XVI rzutu gry nastąpi w niedzielę o godz. 11 na stadionie „Kolejarza” w Rzeszowie (park Staromieście) podczas uroczystości związanych z Dniem Kolejarza.

(nek)

Aby uniknąć kary polknął... otwarty szczyryk

(Dalekopisem z Lublina od własnego korespondenta).

Jan Kuczyński z Zamościa to notoryczny złodziej, który różnymi sposobami stara się uniknąć kary za dokonywane przestępstwa. Ostatnio, kiedy milicja aresztowała go po dokonaniu przez niego i jego kompanów napadu na sklep MHD, w którym zrabowano towar wartości powyżej 100 tys. zł — Jan Kuczyński polknął otwarty szczyryk. Wiedząc, że w ten niecodzienny sposób zdoła uniknąć kary. Warto nadmienić, że Kuczyński, ma pod tym względem bogatą praktykę — już osmiokrotnie był operowany: z żołądka wyjmowano mu łyżki, noże itp.

Organa MO po porozumieniu się z lekarzami odsyłają Kuczyńskiego karetką pogotowia na operację do Warszawy. Oczywiście pod odpowiednią strażą. (ma)

Powódź w Indiach

150 domów w Lakhnsu legło w gruzach

DELHI (PAP). Padające w ciągu czterech ostatnich dni ulewne deszcze, spowodowały poważną powódź w stanach Uttar Pradesh, Mathia Pradesh, Pendżab i Bihar. Najbardziej ucierpiała stolica stanu Uttar Pradesh — Lakhnsu.

Zycie miasta jest sparaliżowane. Wody zalały nizinę położone dzielnice. 150 domów legło w gruzach. Są ofiary w ludziach.

CIEKAWOSTKI

INTERESUJĄCY WYROK

(AR) Uroczą 17-letnią Amerykankę, Gingor Buckley, ukarał w jednym z wielkich magazynów na Florydzie plynę patefonową. Godny uwagi jest wyrok, na jaki skazana ona została przez sąd: albo miesiąc więzienia, albo przedstawienie w ciągu dziesięciu dni programu skutecznego walki przeciwko przestępczości wśród mło-

DNIA

dzieży. Wspólnik skazanej nie otrzymał podobnego wyroku na miesiąc do więzienia. Sąd uznał go widocznie za nie dość inteligentnego.

JESZCZE

O P. GLUCKU (AR) Niefortunny ambasador amerykański na Cejlonie,

o Gluck, który nie potrafił wymówić nazwiska premiera Indii, Nehru i nie znał nazwiska premiera Cejlonu, Bandaranaike, został wykpijony przez tego ostatniego. Miał on oświadczyć z czarującym uśmiechem: „A, nowy ambasador amerykański, p. Dick, p. Glick, p. Killek, p. Plick?... Stanowczo, nigdy nie uda mi się wymówić tego nazwiska!”

Wymiana not między rządem ZSRR a rządami USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje następujący skrócony tekst not, wymienionych między rządem radzieckim a rządami USA, W. Brytanii i Francji.

3 września minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadorów USA, W. Brytanii i Francji i wręczył im noty rządu radzieckiego.

W nocie do rządu USA wskazuje się, że Stany Zjednoczone bynajmniej nie są zainteresowane w osłabieniu napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie i w stworzeniu narodom tej strefy warunków życia w pokoju i spokoju oraz umożliwieniu im samodzielnego decydowania o swej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Odmawiając poparcia propozycji rządu radzieckiego, rząd USA oświadcza, że zasada niestosowania siły przy rozwiązywaniu sporów między

narodowych, zawarta jest w Kartie Organizacji Narodów Zjednoczonych i dlatego rzekomo nie ma potrzeby uchwalania specjalnej deklaracji w tej sprawie. Wiadomo jednak, że istnienie Karty ONZ nie przeszkodziło np. W. Brytanii i Francji rozpocząć wraz z Izraelem agresję przeciwko Egiptowi, a rządowi USA — zorganizować demonstrację militarną 6 floty amerykańskiej w związku z wydarzeniami w Jordani, uciekając się tym samym otwarcie do groźby użycia siły. „Doktryna Eisenhowera” wyraźnie przewiduje możliwość użycia amerykańskich sił zbrojnych przeciwko krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Ujawniony ostatnio antyrządowy spiszek w Syrii, którego organizatorami są oficjalni przedstawiciele amerykańscy, także przyczynił się do poważnego zaostrzenia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki ponownie zwraca uwagę rządu USA na groźne następstwa, jakie może pociągnąć za sobą taka polityka i uważa, że jako pierwszy krok w kierunku uzdrowienia i normalizacji sytuacji w tej strefie byłoby oświadczenie czterech mocarstw, które by potępiło stosowanie siły jako środka rozwiązywania nieuregulowanych problemów i w którymby mocarstwa te zrzekły się ingerencji w sprawy wewnętrzne Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Nota rządu radzieckiego do rządu W. Brytanii stwierdza, że ten ostatni zajmując negatywne stanowisko wobec propozycji w sprawie wyrzeczenia się stosowania siły na Bliskim i Środkowym Wschodzie i nie wysuwając ze swej strony żadnych konkretnych propozycji, które by zmierzały do normalizacji sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie znów uciekł się do użycia siły militarnej w tym wypadku w Omanie i Jemenu.

Dążąc do uchylecia się od odpowiedzialności za bezprawną napaść na Oman i do niedopuszczenia, aby po-

teplona została ta agresja w instancjach ONZ, rząd angielski wystąpił przeciwko oświadczeniu tego problemu w Radzie Bezpieczeństwa.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z twierdzeniem rządu W. Brytanii, że pakt bagdadzki ma charakter obronny.

W nocie do rządu Francji rząd Związku Radzieckiego także wskazuje, że głównym źródłem napięcia we wspomnianej strefie jest polityka z pozycji siły, jaką prowadzi tam mocarstwa zachodnie. Toteż rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na tę okoliczność, że rząd francuski usprawiedliwia w swej nocie agresywny pakt bagdadzki.

Nie można przemilczeć faktu, że w ostatnim okresie ukazały się w prasie wiadomości o planach utworzenia sojuszu Francji z Izraelem, wymierzonego przeciwko krajom arabskim. Zdaniem rządu radzieckiego zawarcie takiego sojuszu, którego inicjatorzy nie są w stanie ukryć, że miały on przede wszystkim aspekt militarny — byłoby poparciem dla najbardziej wrogo usposobionych wobec krajów arabskich elementów w kołach rządzących Izraela. Musiałoby to doprowadzić do dalszego pogorszenia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Bułgarska delegacja rządowa udaje się do ChRL

SOFIA (PAP). Bułgarska delegacja rządowa, której przewodniczyć będzie premier Antoni Jugow, udaje się do Chin, Korei, Republiki Ludowo-Demokratycznej, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Mongolskiej Republiki Ludowej na zaproszenie rządów tych krajów.

Zderzenie się dwóch śmigłowców duńskich

KOPENHAGA (PAP). W środe w godzinach rannych zderzyły się dwa duńskie śmigłowce „Hoegen” i „Flyvedisken”, uczestniczące w manewrach NATO. Śmigłowiec „Hoegen” został tak poważnie uszkodzony, że utonął. Innym śmigłowcom duńskim udało się jednak uratować załogę. Cztery członków załogi odniosło lekkie obrażenia. Śmigłowiec „Flyvedisken” został poważnie uszkodzony.

Radziecki pasażerski samolot odrzutowy „TU-104” wylądował w USA

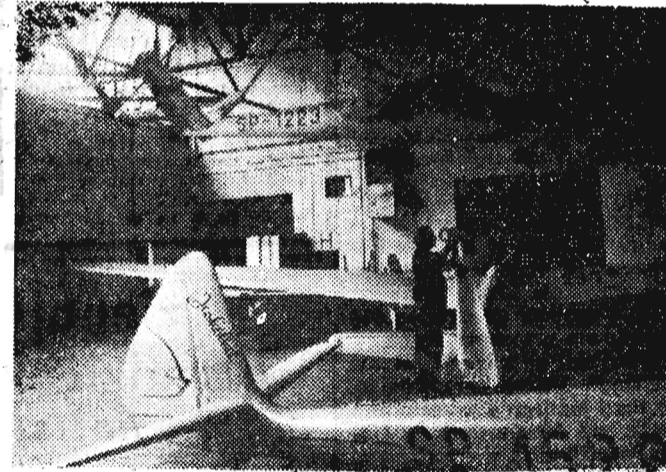
NOWY JORK (PAP). Jak podają agencje zachodnie. 5 bm. o świcie na lotnisku w Moguire, odległym o 70 mil od Nowego Jorku wylądował radziecki pasażerski samolot odrzutowy — „TU-104”. Jest to pierwszy radziecki samolot pasażerski, który przybył do Stanów Zjednoczonych.

Na pokładzie samolotu „TU-104” przybyli do USA członkowie radzieckiej delegacji na zbliżającą się sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Trasa Moskwa — Nowy Jork licząc z postojami na lotniskach, samolot „TU-104” przebył w ciągu 21 godzin 54 minut.

Na „Dni Lotnictwa”

Szybowcowy Zakład Doświadczalny w Bielsku Białym wykonuje prototypy i produkuje serie ulepszonych szybowców na potrzeby aeroklubów i na eksport. Wkrótce wejdzie na warsztat Szybowcowego Zakładu Doświadczalnego trzecia — ulepszona wersja popularnej „Muchy” — Mucha 100 A.



Na zdjęciu: Fragment hangaru montażowego. CAF — fot. Seko

266 deputowanych za zwolnieniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego

Trudności rządu Bourges-Maunoury

PARYŻ (PAP). Konflikt między rządem Bourges-Maunoury a rolnikami zatacza coraz szersze kręgi. 145 deputowanych komunistycznych, 100 niezależnych i 21 byłych gaullistów, wypowiedziało się za zwolnieniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego w wypadku, gdyby rząd nie zdołał uregulować sporu w drodze kompromisu.

W ten sposób w chwili obecnej 266 deputowanych występuje przeciw polityce ministra finansów Felixa Gaillarda, zwalczając jego plan narzucenia rolnikom urzędowych cen ich produktów.

Liczba ta jest już bardzo zbliżona do liczby 298 głosów, niezbędnych do zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Mediacji w konflikcie podjęli się deputowani z grupy umiarkowanych, których delegacja konferuje z przywódcami rolników. Cena, jaką rząd francuski oferuje rolnikom w zamian za przerwanie ich ataków, jest pewną, niewielką zresztą, rewaloryzacją ceny zboża oraz przyrzeczenie postawienia na porządku dziennym Zgromadzenia Narodowego natychmiast po wakacjach projektu nowej ustawy — karty rolnej — zawierającej szereg ulg.

Nowe wydania prac Stalina w ZSRR

MOSKWA (PAP). W tych dniach na witrynach księgarskich ZSRR pojawiło się nowe wydanie broszury Stalina pt. „O rewolucji październikowej” (wydawnictwo „Gospolizdat”, nakład 100 tys. egz.).

Wydawnictwo to przygotowuje szereg nowych wydań prac Stalina. I tak w planie wydawnictwa na rok 1957-1958 przewidziano jest wydanie następujących pozycji: „Lenin jako organizator i przywódca RKP (b)”, „O podstawach leninizmu” oraz „Lenin, październik i perspektywy naszego rozwoju”.

Nowe wydania opracowywane do druku przez redakcję wydawnictwa nosić będą tytuły: „Zbiór artykułów w sprawie uprzemysłowienia”, „Zbiór artykułów w sprawie kolektywizacji” oraz „Zbiór referatów i przemówień na zjazdach oraz konferencjach partii”.

XII plenum CRZZ zajmie się m. in. sprawą wychowania młodzieży

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sia rejestrację młodzieży nie umiejącej czytać i pisać, aby potem, wspólnie z władzami oświatowymi przystąpić do objęcia jej nauką.

CRZZ wysunie też na plenum wniosek obowiązkowo do kształcenia — w zakresie szkoły podstawowej — młodzieży do lat 16.

I wreszcie — dziedzina wychowania społecznego i kulturalnego młodzieży. Jak powiedział tow. Tułodziecki, CRZZ nie będzie dłużej patrzeć biernie na to, że piętnasto jest najpopularniejszą formą rozrywki, że życie nie tylko własnego zakładu pracy, ale i kraju jest częścią młodzieży obywatela. Form walki z tym stanem jest wiele. Poczynając od wciągania większej ilości młodzieży do prac społecznych, do rad komisji zakładowych i robotniczych — w celu zwiększenia jej odpowiedzialności za własny zakład pracy — aż do przekazywania jej np. ośrodków czasów niedzielnych.

Ważne dla rolników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Marcin Gosztyła z Miejsca Piastowego 18.500 zł, Stanisław Panko z Zarszyna 15.140 zł, Andrzej Borek ze Zgłobnia 11.572 zł. itd. Z powyższych danych wynika, że podwyższenie odszkodowań za budynki o 70 proc. przy podwyższeniu składek tylko o 50 proc. daje wsi poważne korzyści. Przy stosunkowo niewielkim wzroście składek mniej więcej od 20 do 75 zł, odszkodowania wzrastają z 10 tys. do 17 tys. zł, z 20 tys. do 34 tys. zł, z 30 tys. do 51 tys. złotych.

Jednocześnie dla uzyskania środków finansowych na dokonanie wypłat dodatkowych odszkodowań, Państwowy Zakład Ubezpieczeń pobierze we wrześniu br. dodatkową składkę, która wyniesie — dzięki jednoczesnej obniżce taryfy o 12 proc. — tylko 50 proc. dotychczasowej składki. Dla przykładu od składki za budynki wynoszącej 150 zł — Zakład pobiera dodatkowo 75 złotych.

Rolnicy w dobre zrozumiałym interesie powinni terminowo uregulować swe zobowiązania ubezpieczeniowe.

Polsko - jugosłowiańska współpraca naukowo - techniczna

(Ciąg dalszy ze str. 1)

także zagadnieniami organizacyjnymi gospodarki jugosłowiańskiej.

Nasza współpraca naukowa i techniczna z Jugosławią ma przed sobą dużą przyszłość, czego dowodzi m. in. wyraźny w ostatnim okresie wzrost wniosków, składanych przez obie strony (tak np. strona jugosłowiańska złożyła wiele propozycji, dotyczących uzyskania od nas różnych dokumentacji).

Obecnie — mówi dalej F. Atkonis — przygotowujemy się do III sesji, która zgodnie z projektami ma się odbyć w październiku br. w Belgradzie.

Wydaje się, że obok takich spraw, jak rozszerzanie praktyk, wymiana dokumentacji itp., poruszone zostaną także na sesji zagadnienia bezpośredniej współpracy pokrewnych gałęzi przemysłu, a nawet poszczególnych zakładów pracy. Korzystna powinna być współpraca obu krajów w zakresie eksportu kompletnych obiektów przemysłowych. Z taką propozycją wystąpił już zresztą do naszego przemysłu i handlu zagranicznego obserwator Jugosławii na ostatniej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Coraz częściej słyszy się twierdzenie, że — uwzględniając aktualny stan i tendencje rozwojowe współpracy z Jugosławią — słuszne byłoby powołanie obustronnego organu gospodarczego, obejmującego swym działaniem całokształt spraw, związanych z tą współpracą — tj. zagadnienia handlu, przemysłu oraz problemy techniczno-naukowe.

Banda młodocianych zwyrodniałców skazana na surowe kry więzienia

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Powiatowym dla M. St. Warszawy toczył się przez wiele dni przy drzwiach zamkniętych proces kilkunastoosobowej bandy młodocianych zwyrodniałców, którzy w sierpniu i wrześniu ubr. dokonali bestialskich gwałtów na trzech dziewczętach w wieku 14, 15 i 16 lat.

Wyrokiem Sądu w dniu 6 bm. osk. osk. L. Monkiewicz i W. Kazmierczak skazani zostali na karę po 10 lat więzienia a J. Pietnik na 8 lat więzienia. Osk. osk. M. Pietańkowski, S. Nowalskiemu i J. Buzarskiemu Sad wymierzył karę po 7 lat więzienia. R. Topolski skazany został na 6 lat więzienia, a nieletni T. Włodarczyk i W. Grabiasz na odpowiednio w zakła-

Co drugi spotkany Niemiec przyznaje, że był w Polsce. Jeden mówi, że na rozkaz palił u boku SS popowstaniową Warszawę w kompanii młotaczy ognia. Inny był w naszej stolicy tylko jako żołnierz baonu sanitarnego. Trzeci wreszcie powie, że przez Warszawę tylko przejeżdżał. Taka była przeszłość. Ale nikt z moich rozmówców nie chce do niej wracać.

„Nie rozpatrujemy naszego stosunku do NRF z punktu widzenia doznanych krzywd”. Te słowa z wrocławskiego przemówienia premiera Cyrankiewicza cytuje często tutejsza prasa w sprawozdaniach z obchodu w Polsce 18 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Dzienniki cytują też m. in. zarzuty Cyrankiewicza pod adresem rządu bońskiego, którego postępowanie pozwala na stwierdzenie, że nie życzy on sobie normalizacji stosunków z Polską. Równocześnie notują one jednak, że polski premier podkreślił jeszcze raz nasze życzenie normalizacji stosunków z NRF.

Realnie i trzeźwo oceniając sytuację, pragniemy dobrosąsiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim. Co na to mówi druga strona? — Pewne koła w NRF łączą ewentualne nawiązanie stosunków między Warszawą a Bonn ze spekulacjami na osłabienie tej drogą wartości i siły naszego obozu. Koła te zupełnie niedorzecznie dawały wyraz swojemu nadziejom na to, że Polska zejdzie z drogi komunizmu i zbliży się do bloku państw zachodnich. Prasa tutejsza

O czym decydują rewizjoniści?

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z BONN)

podkreśla, że premier Cyrankiewicz w swym wrocławskim przemówieniu łączył polepszenie stosunków między Bonn i Warszawą z uznaniem naszej granicy zachodniej. Tymczasem wydaje się, że sprawa ta nie jest dostatecznie realnie traktowana przez bońskie koła rządowe i zachodnio - niemieckie partie polityczne. Wygląda na to, że rząd boński w swej polityce w sprawie normalizacji stosunków z Polską, a tym samym dalszej normalizacji stosunków w Europie, bardziej jak dotychczas liczy się ze zdaniem ziomkostw, zrzeszających byłych przesiedleńców i prowadzących rewizjonistyczną propagandę, aniżeli z interesami pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie związanymi z normalizacją stosunków między państwami europejskimi. Widać to choćby z komentarza „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 3 września, który pisze: „Uzasadniona jest troska o to, że peme stosunki dyplomatyczne mogłyby być potraktowane jako milczące uznanie linii Odra — Nysa nawet wtedy, jeśli podjęcie tych stosunków związane byłoby z oświadczeniem NRF, że

sprawy terytorialne nie będą przedyskutowane”. Boński minister spraw zagranicznych uważał jeszcze trzy czwarte roku temu — twierdzi dziennik — że należy albo ustanowić pełnowartościowe stosunki, albo pozostać przy obecnym stanie. Bliższe mu było pierwsze rozwiązanie, ale potrzebował on — kontynuuje „Frankfurter Allgemeine Zeitung” milczącego poparcia wszystkich wielkich partii. Partie te jednak zmuszone są zwracać uwagę na stanowisko ziomkostw. Co myślą zaś na ten temat kierownictwa tych organizacji? Stoją na stanowisku, że nawiązanie stosunków z Polską byłoby dopiero wówczas możliwe, „gdyby Warszawa zwróciła nam dobrowolnie to, co nam przy pomocy gwałtu zostało zabrane”. Słowem, na stanowisku nie do przyjęcia przez Polskę.

I tu jest pies pogrzebany. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza się na partię, partię na ziomkostwa. W rezultacie o sprawie normalizacji stosunków pomiędzy Polską a NRF decyduje grupa rewizjonistów. Nic dziwnego, że „Sueddeutsche Zeitung” przypominając o tym, że senator amerykański Kennedy uznał za politycznie celowe, aby Waszyngton swym zachodnio-niemieckim sojusznikom zalecił prawne uznanie obecnej Polski, pisze: „Czy podobny krok musi nam być naprawdę dopiero przez Amerykanów zalecany?”.

Edward Dylawerski



Pozwólcie jednak o umocnieniu klienteli PKP, że przytoczę bodaj kilka najbardziej istotnych porównań. Otóż przewóz pasażerów w br. jest czterokrotnie wyższy, niż był w roku 1939.

Jednak przewóz pasażerów — aczkolwiek bardzo istotny — nie jest najważniejszym zadaniem kolejnictwa. Daleko ważniejszym i trudniejszym problemem jest przewóz towarów. I znów porównanie — przewozimy obecnie średnio

techniczne trzeba nadrobić zwiększonym wysiłkiem, lepszą organizacją i niemal idealnym wykorzystaniem wszystkich możliwości.

Wiemy również doskonale, że kolejarze nie opływają w dostatek, mimo wyraźnej poprawy oposażeń oraz korzystnej zmiany systemu płac. Zapytacie jednak prawdziwego kolejarza, czy zmieniliby swój zawód i przeszedł do dużo lepiej płatnej pracy — na pewno wam zaprzeczy.

opowiedzieć o pracy drużyn manewrowych, załóg parowozowni, wagonowni, czy służby drożowej. Ich praca również ciężka jak odpowiedzialna zasługuje na najwyższe uznanie. A jednak i także mało o tej pracy i o nich samych wiemy.

Osmego września obchodziliśmy w całym kraju „Dzień Kolejarza”. Jest to przede wszystkim ich święto. Jest to jednak również okazja dla całego społeczeństwa, by dowiedzieć się więcej o trud-

100 LAT kolejarzom rzeszowskim

niamal trzykrotnie większy tonaż towarów niż w okresie przedwojennym — przy identycznym stanie taboru i wsku tek wielu nie wyremontowanych jeszcze a zniszczonych obiektów — w trudniejszych warunkach technicznych.

Dzięki ogromnym wysiłkom naszych kolejarzy ze wszystkich służb — przewóz towarów tylko w Rzeszowskiej Służbie Przewozów wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1.199 tys. ton. Czy wyobrażacie sobie jaki to pociąg gigant trzeba by uformować, by załadować taką masę towaru?

A przecież wiele instytucji, nie tylko nie ułatwia, lecz przeciwnie utrudnia pracę kolei. Wrogiem numer jeden ruchu towarowego jest nierealne planowanie przy zapotrzebowaniu wagonów przez przedsiębiorstwa. Mistrzami w tym względzie (w sensie ujemnym) są PZGS, Rejon Lasów Państwowych, ZEM, PZZ. Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanich.

Przedsiębiorstwa te w jednym miesiącu rezygnują z kilkudziesięciu zamówionych wagonów, a w następnym żądają kilkadziesiąt dodatkowych. — Nadto przestoje wagonów spowodowane przez przedsiębiorstwa powodują dodatkowe zakłócenia w przewozach.

Jeśli mimo to kolejarze naszego węzła potrafili przekroczyć plan obrotów oraz zwiększyć zarówno ładowność wagonów jak i zmniejszyć okres obrotu wagonów o 22 — to jest to już przede wszystkim zasługa lepszej organizacji pracy oraz niezwykle ofiarnego wysiłku kolejarzy.

Fakt, że w bardzo trudnych warunkach potrafili oni sprostać tak nieproporcjonalnie zwiększonym zadaniom — mówi sam za siebie. Jak wiadomo, cudów nie ma — braku

Rozmawiałem na ten temat z jednym z najbardziej doświadczonych kolejarzy — inspektorem I klasy Piotrem Chmielec. Inspektor Chmielec pracuje w kolejnictwie od 1913 roku. W czasie swej wieloletniej służby plasował już rozmaite stanowiska — począwszy od telegrafisty aż do kierownika samodzielnego oddziału.

— Kto raz poknał „bakcyła” kolei — ten już na zawsze wiasek — powiada. Praca kolejarza wymaga od człowieka prócz tak niezbędnych cech jak: miłowanie porządku i dyscypliny — punktualności i rzetelności. Nie chodzi tu już tylko o to, żeby pracować jak przysłówkiem zegarek — tak aby wszystko grało — ale też i o to, że bez rozmawiania do tej trudnej służby niesposób sobie wyobrazić kolejarza dobrze wykształconego i świadomego swoich obowiązków.

Dodajmy od siebie, że ob. Chmielec w ciągu 44 lat służby nie otrzymał jeszcze ani jednego upomnienia, natomiast może zademonstrować wam pokaza „daczuszkę” nagród i pochwał. Takich jak on kolejarzy są u nas tysiące.

Wzorem sumiennego i niezwykle oddanego służbie kolejarza jest między innymi zawodowca stacji w Żurawicy Antoni Pankiewicz. Jemu zawdzięczamy w dużym stopniu sprawny przewóz towarów ze Związku Radzieckiego.

Albo ustawiać Stanisław Żyracki, Franciszek Chmielec czy Wojdan. Sa oni czołowymi przedstawicielami armii pracowniczych drużyn manewrowych. Od ich doprawy mrowczej pracy zależy prawidłowość obrotu wagonami, dokładne zestawienia składow, szybkie i jak najpełniejsze wykorzystywanie taboru kolejowego.

Nie można w kilku słowach

nej służbie kolejarzkiej oraz by wyrazić naszym naprawdę dzielnym kolejarzom wyrazy uznania i szacunku dla ich bardzo pożytecznej pracy.

Kolejarze rzeszowscy otrzymają w dniu swego święta specjalną premię za wysługę lat, co w praktyce równa się tzw. „trzynastej pensji”. Otrzymają nadto nagrody pieniężne oraz awanse i przeszerogowania do wyższych grup. Przejście co dziesiąty kolejarz otrzyma taki awans. Trzeba przyznać, że nagrody te są w pełni zasłużone.

Wspomnijmy jednak o jeszcze jednym bardzo charakterystycznym dla postawy kolejarzy fakcie. Oto na licznych masówkach kolejarze rzeszowscy domagali się, by fundusze przeznaczone na nagrody rzeczowe dla najbardziej zasłużonych pracowników — przekazać na rzecz emerytów kolejowych. Postulat ten został uwzględniony. Piękny ten gest odyktowany został nie tylko troską o warunki materialne emerytów.

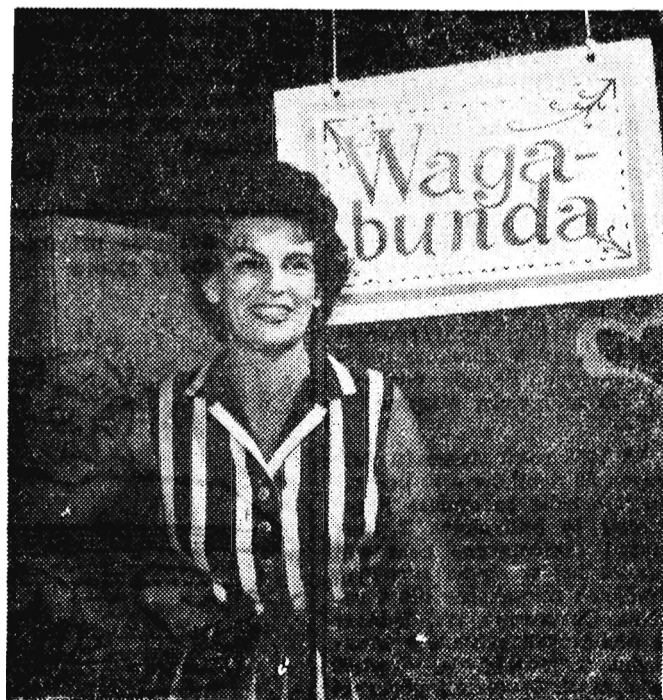
Każdy kolejarz rozumie, jak trudno jest rozstać się z pracą w kolejnictwie. Wśród ludzi odchodzących w br. z czynnej służby nie znajdziecie ani jednego, który by nie przeżywał żałobnie tego rozstania z koleją. Niestety czas jest nieubłagany, a górna granica wieku musi być dotrzymana. Nie negując znaczenia materialnej strony przejścia na emeryturę, trzeba jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że w daleko wyższym stopniu w grę wchodzi tu uczucie.

I właśnie ten jest młodzieńców jest dowodem, że brać kolejarzka nie zapomina o swych byłych towarzyszach pracy.

Chcielibyśmy w dniu kolejarzkiego święta zapewnić wszystkim pracownikom PKP że społeczeństwo mimo takich czy innych pretensji do usług kolejowych — na pewno docenia ich duży wkład pracy. Ich wytrwała i trudna służba.

Toteż z okazji „Dnia Kolejarza” życzymy pracownikom PKP wszystkich służb, dalszych sukcesów w pracy oraz rychłej poprawy zarówno warunków pracy jak i warunków materialnych. A w kolejarzka niedziele żałowujemy im serdecznie a serdecznie „Sto lat”.

Z NOWEGO PROGRAMU „WAGABUNDY”



Na zdjęciu: Maria Koterbska śpiewa trzy nowe piosenki: hebrajską, serbską i czeską.

Cukru będzie pod dostatkiem

(Inf. wł.). Zbiory buraków cukrowych zapowiadają się w tym roku bardzo dobrze. Przypuszcza się, iż zbiór z 1 ha wyniesie 250 q buraków. Czy cukru będzie więc pod dostatkiem? Pytanie takie należałoby postawić pracownikom cukrowni, od których w dużym stopniu zależy czy białego złota wystarczy na pokrycie potrzeb krajowych, tak by ewentualne nadwyżki przeznaczyć na eksport.

Ostatnio odwiedziliśmy cukrownię w Przeworsku. Już nie tygodnie, ale dni dzieła załogę tej cukrowni od kampanii cukrowniczej. Obecnie na każdej placówce trwają intensywne prace związane z remontem urządzeń, a niektóre gotowe już agregaty przechodzą próby sprawności technicznej. Usuwane są też drobne usterki zauważone w czasie szóstomiesięcznej kampanii cukrowniczej. Ponadto w cukrowni dobiega końca montaż nowych urządzeń. I tak trwają prace przy montażu trzech nowych bloklariek szarejek, służących do filtracji soków. Te nowe urządzenia zastąpią żmudną pracę kilkunastu robotników zatrudnionych dotąd przy tej pracy. Zainstalowano też nową automatyczną wagę do buraków, krajalnicę, cedzidła, trzy nowe wirówki oraz rozpoczęto budowę wysokopiętnej kotłowni, która ukończona zostanie dopiero w roku przyszłym. Jak z tego wynika, to cukrownia przeworska będzie już w tym roku poważnie zmodernizowana, co przyczyni się zapewne do usprawnienia przebiegu kampanii cukrowniczej.

Na uwagę zasługuje postawa załogi, która jak dotąd, nie szczędzi wyśiłków, aby cukrownia rozpoczęła kampanię cukrowniczą z pełną sprawnością techniczną i aby w czasie ewentualnych usterek i niespodzianek. Na szczególnie podkreślenie zasługują brygady kotlarskie: Bronisława Gazdy, Władysława Kota i Henryka Trama, które mają największą robotę. Ponadto sumienną i terminowym wykonaniem planowych zadań remontowych, wyróżniają się brygady: Jana Wójnarowicza, Franciszka Głabnia, Jakuba Rucka, Feliksa Polonkiewicza i Tomasa Rucka.

Według przewidywań kampania cukrownicza, która rozpoczęła miała być z dniem 30 września, rozpocznie się kilka dni wcześniej i trwać będzie około 100 dni. Na początku cukrownia pracować będzie z 2-dniowym zapasem. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że cukrownia „Przeworsk” wybudowana w roku 1895 przekształcała w tym okresie około 8 tys. q buraków na dżdę, a obecny jej przebieg wynosi 20 tys. q. W czasie tegorocznej kampanii cukrownia przerobi ogólnie około półtora miliona kwintali buraków.

Sprawny przebieg kampanii cukrowniczej zależy też w dużym stopniu od PKP i PKS, które to przedsiębiorstwa dostarczą będą do cukrowni buraki. Wystarczy wspomnieć, że dziennie cukrownia przyjmować będzie 100 wagonów buraków, a 70 wagonów załadowanych wysłódkami i cukrem opuści teren fabryki. Ponadto przy zwózce buraków zatrudnionych będzie 30 samochodów PKS.

Z dotychczasowych przygotowań do kampanii cukrowniczej, jak również z dobrze zapowiadających się zbiorów buraków wynika, że cukru w tym roku będzie pod dostatkiem. (rap)

Tekstylija i konfekcja z Austrii i Jugosławii w drodze do Polski

Z Austrii i Jugosławii powrócili w ostatnich dniach przedstawiciele Centrali Importowo-Eksportowej Przemysłu Włókienniczego „Cetebe”, którzy zawarli w obydwo krajach poważne transakcje. W Austrii zakupiono (w ra-

mach umowy kredytowej na 5 milionów dolarów, zawartej między Polską i Austrią w czerwcu br.) tekstylija wartości 2,2 mln dolarów. Otrzymamy więc: 1 mln metrów tkanin tzw. wełnopodobnych — niegniotących się. Sa to tkaniny z włókna sztucznego do złudzenia przypominające i doskonale zastępujące cesarskowe tkaniny na ubrania męskie i suknie damskie. Ponadto sprowadzimy z Austrii 800 tys. metrów tkanin jedwabnych, w tym 100 tys. m pięknej tafty oazylizującej na suknie oraz 700 tys. m podszepek ubraniowych i rekawowych, których brak odczuwa się na rynku. Zakupiono też 120 ton wysokogatunkowej włóczki wełnianej do robót na drutach oraz 50 tys. sztuk sweterków z nylonu, imitującego zamsz. Dla narciarzy przeznaczone są grube, wielokolorowe, czyste wełniane swetry-wołf, których sprowadzi się 18 tys. sztuk.

W wyniku transakcji zawartej z Jugosławia otrzymamy 850 tys. m tkanin wełnopodobnych niemiękkich się, 100 tys. m czarnej satyny na fartuchy szkolne i 15 tys. szt. luksusowych płaszczy podobnych. Łączna wartość tych towarów sięga kwoty prawie 4,5 mln rubli.

Artykuły te są już w drodze do kraju. „Cetebe” prowadzi rozmowy na temat dalszych zakupów tekstylii i odzieży z różnych krajów.

W odpowiedzi Czytelnikom

Co oznacza obniżenie o 1/3 dostaw zboża dla państwa?

Piszą do naszej redakcji rolnicy z różnych stron województwa, zapytują się co oznacza obniżenie o 1/3 obowiązkowych dostaw zboża. Z podobnym pytaniem zwracają się chłopci do powiatowych pełnomocników Mi nisterstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, bardzo często zarzuca się Prezydium GRN nieprzebranie uchwał władz centralnych w sprawie obniżenia wymiaru dostaw zboża.

Wątpliwość ma również ob. A.K. z Wisłoka Wielkiego pow. Sanok. Oto co pisze on do nas:

„Zuracam się do Was o wyjaśnienie, dlaczego nie wszystkie prezydium GRN przestrzegają uchwały VIII Plenum KC PZPR. Była przecież pojęta uchwała o obniżce obowiązkowych dostaw o 30 proc. Stwierdziłem, że w Prezydium GRN w Komańczy i Wisłoku Wielkim wymiar obowiązkowych dostaw jest taki sam jak był w 1956 r”.

O ulgach w skupie zamieść ciliśmy w naszej gazecie dość dużo artykułów, niedawno bo z początkiem sierpnia br. informował o nich Wojewódzki Pełnomocnik Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu tow. inż. Fr. Woźny. W związku z niezrozumieniem jakie istnieje w terenie przypominamy, że na obniżenie wymiaru dostaw o 1/3 składa się: zwolnienie z dostaw zboża wszystkich gospodarstw o obszarze do 2 ha przeliczeniowych, obniże-

nie dotychczasowych norm w niektórych rejonach województwa lub powiatów oraz złagodzenie progresji dla większych gospodarstw.

Jedne gospodarstwa zostały całkowicie zwolnione z obowiązku dostarczenia zboża dla państwa, są takie gospodarstwa, których wysokość wymiarów nie uległa zmianie, nie korzystają one wcale z ulg, innym zmniejszył się wymiar o 1/3, złagodzona została progresja gospodarstwom od 6 ha przeliczeniowych wzwyż.

Nie ma więc mechanicznej równomiernej obniżki we wszystkich gospodarstwach. Przypuszczam, że tymi zasadami kierowało się Prezydium GRN w Komańczy i w Wisłoku Wielkim przy ustalaniu wymiaru na br., a którzy niewątpliwie dopilnowało Prezydium PRN w Sanoku.

Przy okazji chcę wyjaśnić i drugą sprawę bardzo ważną, a mianowicie terminu dostaw, gdyż na ten temat krąży wiele plotek. W rezul-

tacie rolnicy dający im posłuch dowolnie przesuwają ustalone terminy i bez żadnego uzasadnienia opóźniają dostawy wyznaczonych im ilości zboża do punktów skupu.

W naszym województwie w odróżnieniu np. do bydgoskiego, gdzie była kłeska powodzi, żniwa miały przebieg pomyślny, zbiory oceniane są jako dobre, istnieją więc wszelkie warunki do realizacji planu dostaw w oznaczonym czasie tj. od 5. VIII — 31. X. br. Rolnicy naszego województwa zobowiązani są w terminie ustalonym przynieść zboże do punktu skupu a nie zwlekać bez powodu, powołując się na zarządzenie władz centralnych o dowolnym przesuwaniu terminów. Zarządzenie to uwzględniało jedynie te rejon w kraju, które w br. doznały kłeski powodzi podczas żniw i innych kłesk w czasie wegetacji zbóż, przy czym woj. rzeszowskie w żadnym wypadku nie jest brane w rachubę.

(jn)

KORRESPONDENCJE • LISTY DO REDAKCJI • KORRESPONDENCJE

Porady ekonomiczne

CZYTELNICZY PYTAJA — EKONOMISTA ODPOWIADA:
BAR MLECZNY W MIELCU. Zepsute jajka najlepiej gotować na twardo, a potem na kanapeczkach, przemycać do żołądków klientów. Metodę tę stosuje z powodzeniem Bar Mleczny „Dworcowy” w Rzeszowie, o czym poinformował nas ob. Franciszek Jesion, zam. w Rzeszowie przy ul. Chodkiewicza 7/20. Gdy klient się denerwuje, nie zwracać na niego najmniejszej uwagi. Książkę załatwić można mu dać, przecież tego i tak nikt nie ogląda.

WYTWÓRNA WÓD GAZOWYCH W DEBICY. Wasz wniosek jest zupełnie słuszny. Produkcję limoniady bez gazu, za-



oszczędzić wiele cennego grosza a konsument i tak przygotowany przez Wasz płyn ze smakiem wypije. Butelki raczej należy jeszcze myć. Chyba, że dobre doświadczenia wytwórni rzeszowskich w tym zakresie zostaną upowszechnione w całym województwie.

GRONO SPRZEDAWCÓW SKLEPOWYCH Z RZESZOWA. Kopanie klientów nie jest wskazane, zresztą można sobie



nadwzereżyć nogę. Najlepiej traktować klienta jak ducha i nie zwracać na niego najmniejszej uwagi. Postoić sobie w sklepie i wyjdzie.

EKONOMISTA

Śladem

naszej krytyki

W odpowiedzi na notatkę pt. „Gallux czy sklep GS” zamieszczoną w „Nowinach” z dnia 16. VIII. br., Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi w Rzeszowie zawiadoma, że ekspedientki otrzymały upomnienie za panujący balagan na stoisku i nienależyte ułożony na półkach towar.

Dyrekcja MHD zapewnia równocześnie, że w przyszłości sytuacja taka się nie powtórzy.

CHCEMY SIĘ DOKSZTAŁCAĆ

Nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, że na terenie dawnej gminy Niebylec, mamy bardzo wiele do zrobienia w zakresie oświaty rolniczej, której wysoki poziom jest konieczny do racjonalnego gospodarowania na wsi. To też tym cenniejszy jest obywatel, jaki daje się ostatnio zauważyć wśród młodzieży, zamieszkującej ten teren, a mianowicie szczególnie nasilone garnięcie się jej do nauki rolniczej. Świadczą o tym nie tylko rozmowy młodych ludzi, ale także oficjalne wystąpienia np. na zebraniach w Niebylecu, Jaworniku czy Konieczkowie, na których domagali się młodzieży utworzenia dwuletniej szkoły rolniczej, na podobieństwo uniwersytetu ludowego.

Chodził bowiem o to, aby wędry, kiedy roboty polne będą zakończone i młodzież będzie mieć do dyspozycji więcej wolnego czasu, tj. w okresie późnej jesieni, zimy i

badając w początkach wiosny, mogła zdobywać i pogłębiać swoją wiedzę rolniczą, dokształcać się teoretycznie w zakresie gospodarki rolnej.

W chwili obecnej, mimo iż zagadnienie to nie jest jeszcze rozpracowane, już około 100 osób wyraziło chęć na uczeszczenie do szkoły rolniczej.

Sprawa pomocy ze strony wydziału rolnego Prezydium PRN w Strzyżowie jest już wiadoma. Byłaby to przede wszystkim pomoc udzielona szkole przez wykwalifikowanych pracowników tego wydziału, w zakresie ustalenia programu, organizacji szkoły i już w czasie jej działalności — w prowadzeniu nauki.

Podobnie mogłaby zostać rozwiązana sprawa przedmiotów ogólnych, gdyż są tutaj dwie szkoły średnie, a grono nauczycielskie na pewno nie odmówi nam pomocy i swych wiadomości.

Proszę więc w imieniu młodych obywateli z dawnej gminy Niebylec, wojewódzkie kompetentne władze o zainteresowanie się tym projektem — o ile jest to możliwe — doprowadzenie tego projektu do szczęśliwego końca.

Stanisław Maćtyk
 Połomia (pow. Strzyżów)

Są również ludzie uprzejmi

Dwa razy czytałam w waszej gazecie — pisze ob. S. K. z Mielca — o kaflarniach i w obu wypadkach notatki były krytyczne. W obu wypadkach „amator” na kupno kafla na piec, chociażby i ze zleceniem, nie mógł nic załatwić. Ja jestem również a raczej byłam jedną z tych nadaremnych poszukiwaczy kafla za własne pieniądze i ja się spotykałam w mieleckiej kaflarni z obojętnością, a nawet wręcz z ordynarnym traktowaniem. Jednak za dobrą radą znajomych udałam się do spółdzielni „Kaflarz” w Debicy, gdzie zostałam formalnie zaskoczona nadzwyczaj uprzejmym załatwieniem mej sprawy, mimo iż nie był to dzień sprzedaży kafla i mimo, że nie posługiwałam się wiadomymi „załącznikami”.

O czym chciałam tą drogą poinformować kierowników i pracowników wszystkich kaflarni w naszym województwie — Bo taka forma obsłużenia klientów nie często się dzisiaj u nich zdarza.

Dwie strony medalu

Kibice nie są zmęczeni

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Przyjechałszy na jeden dzień, a była to nieczłeka, 18 sierpnia — do Sanoka, w celu zwiedzenia tego nieznanego mi miasteczka, doznałem przyjemnego rozczarowania Sądziłem, mając już nieco doświadczenia z mej włości po okolicy, że zastanę tu nieporządek, brud i że żadnego mocniejszego wrażenia stać nie wywole. Tymczasem miasteczko zachwycało mnie ładem, rozbudową — nie mówiąc już o jego malowniczym położeniu. Widać też tutaj na każdym miejscu troskę, jaką wykazują ojcowie miasta dla

ULICA WCALE NIEMIŁA

Jest w Jasle ulica, która ojcom miasta nie przysparza sławy. Tym bardziej, że znajduje się tu przy dworcu kolejowym, a ściślej — wzdłuż dworca — wobec czego przyjeżdżający do Jasła niesposób jej nie zauważyć, nie zapamiętać i nie mówić o niej przy każdej nadarzącej się okazji.

Z czego więc słynie owa ulica? Otóż z tego, że od lat kilkunastu zalewa ją (dosłownie) błoto do półtędek, że ciemno na niej jak w tunelu, że brud na niej niesłychany, że — co najgorsze — nie jest wcale bezpiecznie przez nią przechodzić. A to z tej przyczyny, że od kilku lat zalegają ją olbrzymie zwalony okraglaków (o średnicy do 80 cm), składane po obu stronach ulicy, równoległe

do niej, grożące w każdej chwili osunięciem się na przechodniów.

Zważywszy na to, że ulicą tą przechodzą co dzień dziesiątki ludzi i przejeżdżają dziesiątki pojazdów mechanicznych do autobusów PKS włącznie, że przybył do Jasła na niej odbiera swoje pierwsze wrażenie z tego skądinąd uroczego miasta, trudno się nie dziwić temu, iż miejska władza wespół z przedsiębiorstwem eksploatacji lasów nie pomyślała o właściwym terenie składowym dla okraglaków. Jak również temu, że dotąd nie pomyślała o przyzwyczajeniu najbliżej okolicy przydworkowej.

Z listu
 mgr J. Stanisławskiego
 An-Pi

Od miasta do miasta — bez skutku

Ob. Helena Szaraniec mieszka w Borku Wielkim (powiat ropczycki). W tym też Borku Wielkim hoduje jedwabnika morowego, kokony odstawiła do zbiornicy w Jarosławiu, co uczyniła dnia 23 lipca 1957 r. Za odstawiłone kokony otrzymała zlecenie na wykup materiałów tekstylnych. Myślicie zapewne, że poszła do sklepu i wykupiła co chciała... Nie po dołbno. Bo przede wszystkim otrzymała zlecenie do sklepu GS „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie. W Rzeszowie zaś usłyszała, że wykupu dokonać może tylko w tym powiecie, w którym mieszka, a zatem w ropczyckim. W Ropczycach, dokąd udała się 12 sierpnia, obszła wszystkie sklepy i do wiedziała się, że... nikt nie

wie. Ze może w Debicy, jako że to niegdyś był powiat debicki, więc może w zakresie jedwabnika sprawy „terytorialne” pozostały po staraniu.

Gdzie tam! I w Debicy, podobnie jak w Ropczycach zlecenie okazało się świątkiem bez pokrycia. Więc ob. Szaraniec pyta, kto jest winien, że ona, „jak wariatka” musi jeździć od miasta do miasta, dotąd chyba, aż wyda osobiście grosze za odstawiłone kokony. My też pytamy: kto i czeka my niecierpliwie na wyjaśnienie.

Mile złego początku

Do redakcji wpłynął list z Dobryni. Trzy jego (tj. Dobryni) mieszkanki (imiona i nazwiska znane redakcji) uskarżają się na nieuczciwość sklepowego w miejscowym GS, który nie tylko, że nie dba o właściwe zapatrzenie sklepu w podstawowe artykuły spożywcze, ale pobiera wyższe ceny np. za mydło toaletowe „Jodla” zamiast — zgodnie z ceną na opakowaniu — 3,85 zł, bierze 5,50 zł, za zeszyt szkolny zamiast 60 gr — 1 zł, tłumacząc się tym, że ma taką cenę na rachunku.

Skarża się również dobrynianki na oszukiwanie, a zwłaszcza dzieci, przy wzięciu jaj oraz na oszukiwanie nie umiejących liczyć przy podsumowaniu należności za zakupione artykuły.

Wniosek z powyższego jeden: przeprowadzić kontrole (PIH) i położyć temu kres.

An.

Odpowiedzi redakcji

Jan Orzech — Kolbuszowa. Wiersz pt. „Odpowiedź na pytania” nie nadaje się niestety do druku.

*

MARIAN KRAJEWSKI — JASEC. W Waszej sprawie interweniuje. O wynikach powiadomimy osobno.

*

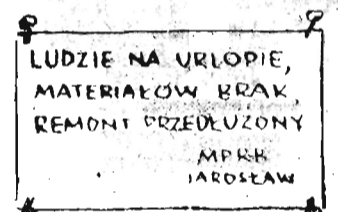
JANUSZ KECKI MIELEC. Sprawa wyższej uczelni w Rzeszowie jest nadal otwarta.

REMONTY czy karygodne niedbalstwo?

G-d 1-b-y tak pisać „księgę żywota” miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, to doprawdy — niewiele, a nawet bardzo niewiele, byłoby w niej kart pochlebnych dla tych przedsiębiorstw. Metody bowiem, sposoby i skutki pracy tych tak zwanych MPRB powodują w większości wypadków trzy zasadnicze zarzuty: za późno, za długo i „za do niczego”.

O drugim zarzucie będzie mowa poniżej. A mianowicie. Jeszcze kilka miesięcy temu

jarosławskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane zaczęło remont izby

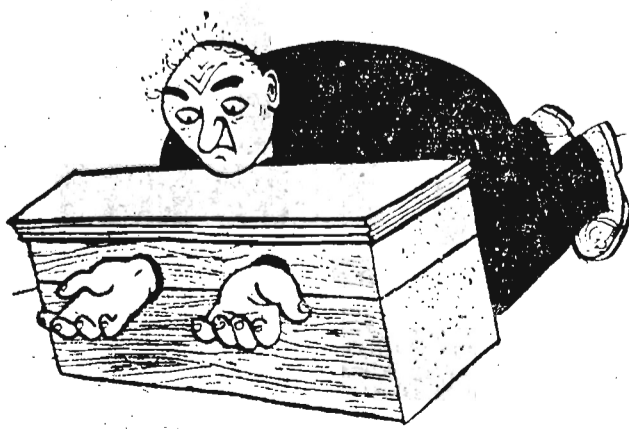


mieszkalnej w Jarosławiu przy ulicy Sobieskiego 3, zajmowanej przez rodzinę Wolczyków. Ze zaś remont mógł się odbywać jedynie w izbie opróżnionej, przeto ob. Wolczyk z żoną i dwójkiem dzieci przenieśli się do komórki w podwórzu, wierząc, że to przynajmniej przez bywanie pod komórkowym dachem nad głową nie potrwa długo.

Niestety — dzięki przedsiębiorstwu remontowo - budowlanemu — trwa po dziś dzień. A tymczasem jesienny deszcz czyk siąpi sobie co dzień i co noc, woda zacieka do komórki, zimno w niej panuje nieopodzielnie i choć nieuchronnie zbliża się moment, w którym ujrzy światło dzienne trzecie dziecko ob. ob. Wolczyków — nikogo to nie wzrusza. Ani w MPRB, ani w Miejskiej Radzie Narodowej, dokąd o przyspieszeniu remontu zwracała się ob. Wolczyk.

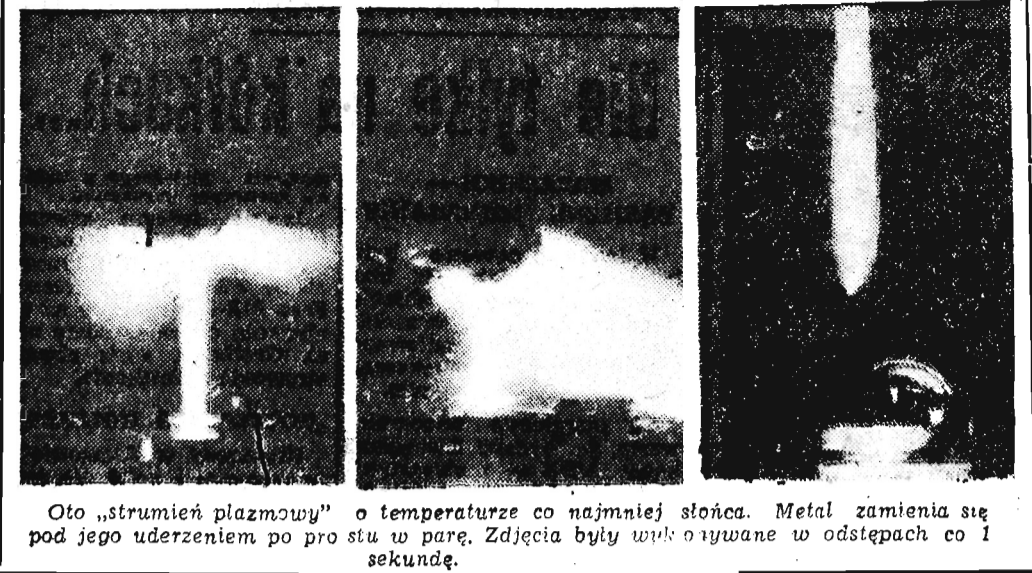
KORA

Dystrybucja przydziela placówkom handlu towary bez analizy rynku.



Dystrybucja — czyli musisz brać co dają.

Rys. Ignacy Wit



Oto „strumień plazmowy” o temperaturze co najmniej słońca. Metal zamienia się pod jego uderzeniem po prostu w parę. Zdjęcia były wykonywane w odstępach co 1 sekundę.

Nowości wydawnicze Ossolineum

Wśród najnowszych pozycji wydawniczych Ossolineum wysuwa się na czoło praca W. Danka o zapomnianej i mało znanej dziedzinie twórczości J. I. Kraszewskiego — publicystyce. Autor monografii zatytułowanej „Publicystyka J. I. Kraszewskiego” posiadającą bogatą dokumentację materiałową określa etapy rozwoju ideologii znakomitego powieściopisarza. Praca ta niewątpliwie zainteresuje krytyków literackich, naukowców, studentów i miłośników twórczości tego pisarza.

Pełny tekst „Fraszki” J. Kochanowskiego oparty na pierwodruku, w opracowaniu Janusza Pelca znajdujemy w nowo wydanej tomiku z serii Biblioteki Narodowej. W serii wydawniczej „Nasza Biblioteka” ukazała się „Antygona” Sofoklesa.

O badaniach muzeologów w Harcie

Udana próba

Niedawno powróciła z Harty pow. Brzozów grupa muzeologów rzeszowskich, która prowadziła tam przez 9 dni prace badawcze. Na ten temat przeprowadziliśmy rozmowę z doc. Kotulą.

— Panie docencie, kto wchodził w skład grupy przeprowadzającej badania w Harcie i jakiego rodzaju były te badania?

— Było nas 8 osób zarówno z samego Rzeszowa jak i innych placówek muzealnych naszego województwa. Badania z zakresu historii wsi, osadnictwa przeprowadzali mgr Irena Kiernowska, strona gospodarczą zajmował mgr Krzysztof Wojski z Przemysła, budownictwem — Aleksander Rybicki z Sanoka, rzemiosłem, wyposażeniem wnętrza — mgr Zofia Lipiarska z Rzeszowa, folklorem — mgr Stanisława Darlak, oraz sztuką ludową i strojami — ja sam. Ponadto w skład ekipy wchodził architekt sporządzający na miejscu niezbędne plany oraz rysowniczkę. Przeprowadziliśmy tzw. badania stacjonarne, to znaczy bardzo dokładne i wszechstronne badania jednego terenu obejmujące wszystkie dziedziny, w odróżnieniu od badań powierzchniowych czy penetrujących notujących tylko poszczególne zjawiska. Badania takie były przez nas przeprowadzane przez pierwszy i zamierzamy stosować je w przyszłości na szerszą skalę.

my przy następujących badaniach. Tak np. sądzę, że w przyszłości winniśmy być w ściślejszym kontakcie z instytucjami gospodarczymi i czynnikami administracyjnymi. Przy badaniach bowiem czynni się wiele spostrzeżeń na tury gospodarczej i społecznej, które mogą być później praktycznie wykorzystane. W Harcie np. spotkaliśmy się z takim zjawiskiem: Kiedyś, kiedyś była tu piękna dworska hodowla owiec, ba, były nawet małe fabryczki tkackie, wykorzystujące miejscowy surowiec. Później po upadku dworu owce zniknęły. Dopiero teraz po prawie 100 latach wprowadza się na nowo hodowlę tych zwierząt. Owce są piękne, białe, merynosy i gdyby właściciele czynili zainteresowanie się tym, hodowla ich mogłaby poważnie wzmocnić, właśnie na potrzeby przemysłu. Podobnych przykładów z różnych dziedzin mogłoby przytoczyć więcej.

— Rzeczywiście, taka współpraca mogłaby przynieść dodatnie wyniki i w przyszłości warto o tym pomyśleć. A jakie tereny objęte będą następnymi poszukiwaniami?

— Decyza jeszcze nie zapada. Prawdopodobnie będą to tereny Pogorza, albo region lasowiaków. Ale o tym za weźmiemy mówić. Najważniejsze obecnie — to opracować materiały z Harty i opublikować je. (Rozmawiał: swito)

— Dlaczego właśnie Harta stała się obiektem waszych zainteresowań?

— Harta leży na pograniczu 3 ciekawych regionów: Pogorza, Raszowiaków i regionu wschodniego przemyskiego. Już sama kwestia: pod wpływem którego z nich znajduje się ta wieś zachęcała do wyboru właśnie jej. Postanowiliśmy ustalić niejako granice tych regionów. Poza tym wieś ta jest niezwykle interesująca pod względem i społecznym i gospodarczym.

— Jak przebiegały prace?

— Badania przeprowadzaliśmy od rana, często do późnego wieczora. Ludność przyjmowała nas bardzo serdecznie i chętnie udzielała pomocy. Zebraliśmy bardzo interesujące materiały.

— Właśnie. Jak Pan ocenia wyniki poszukiwań?

— Na to pytanie jeszcze za wcześnie. Obecnie segreguje się i opracowuje zebrane materiały; dopiero po tym można będzie ościszyć wyniki. W każdym razie stwierdzić należy, że wysiłek opłacił się. Mamy za sobą pewne doświadczenia, które wykorzystają

To cię zaciekawi

Przełom w dziedzinie wychowania?

(AR) W Anglii żywe dyskusje wywołało ukazanie się tu maczonej z duńskiego książeczki „Pawelek i Karolinka”. Książeczka ta ma formę bajeczki dla dzieci. W istocie jednak jest to podręcznik o życiu pięcioletniego przynajmniej dla dziewcząt i chłopców w wieku... od 5 lat wzwyż. Napięta bardzo przystępnie książka wyjaśnia, jak rodzą się dzieci i... na czym to wszystko polega. Ilustrowana ona jest rysunkami mężczyzn i kobiet — bez listka figowego.

Goretsze od słońca...



ostępy nukleoniki pozwoliły nam na zapoznanie się z temperaturami milionów stopni. Obecnie gdy dążymy do urzeczywistnienia zależnych od naszej woli reakcji termojądrowych, myśleć trzeba o znacznie wyższych, wprost niewyobrażalnych temperaturach setek milionów stopni. Zanim jednak nauczymy się „latać” w dziedzinie wysokich temperatur, trzeba poznać się z „chodzeniem”.

Najwyższa temperatura jaka można uzyskać przy reakcjach chemicznych, nie przekracza 5500 stopni. Wyższej reakcje chemiczne już dać nie mogą, gdyż w czasie ich przebiegu, wyższej temperatury też nie może „zniesić” żadne ciało chemiczne. Gdy bowiem ogrzejemy dowolną substancję powyżej 5500 stopni, rozpada się ona na atomy, ponieważ siły wiązania chemicznego są zbyt słabe. Atomy, jeśli można się tak wyrazić, przestają „trzymać się za ręce” i odskakują gwałtownie od siebie. Powyżej 5500 stopni najbardziej wytrzymałe materiały żaroodporne po prostu zamieniają się w parę!

Co więcej, gdy temperatura dalej podnosi się, atomy rozpada się na dodatnio naładowane jądra i swobodne elektrony. Ta mieszanina zwana plazmą, znajduje się w gwałtownym ruchu i na skutek energicznych zderzeń jakie w niej zachodzą świeci. Z plazmą spotykamy się przy każdym wyładowaniu elektrycznym w gazach, a więc i w rurkach neonowych i w łuku elektrycznym, jaki tworzy się np. w czasie spawania. Każdy gaz przekształca się jednak skutecznie w plazmę dopiero w temperaturze wyższej od 11.000 stopni, ponieważ wtedy dopiero ulega „okaleczeniu”, tracąc elektrony.

W laboratoriach próbowano różnych podstępów, by uzyskać skrajnie wysokie temperatury, właśnie już powyżej magicznego progu 11000 stopni. Próby te wiążą się zarówno z pracami nad praktycznym opanowaniem reakcji termojądrowych, jak i z badania mi ruchu rakiet i pocisków o dużej szybkości w atmosferze. Niestety, w wielu wypadkach bardzo wysokie temperatury otrzymuje się tylko w ciągu drobnych ułamków sekund.

Dlatego właśnie za wielki postęp w tej dziedzinie należy uznać osiągnięcia dwu amerykańskich pracowni: Laboratorium Badawczego Knollisa i Laboratorium Gianniniego. W obu tych ośrodkach udało się skonstruować specjalny łuk

elektryczny, chłodzony od zewnątrz strumieniem wody. W łuku tym powstają temperatury o 8000 do około 17000 stopni i to nie na chwilę, ale na dłuższy czas, tak że można je wykorzystywać do rozmaitych doświadczeń, a nawet do celów praktycznych.

Przed wszystkim przy pomocy nowego „narzędzia”, które wynalazcy nazwali „strumieniem plazmowym”, znacznie skuteczniej można wykonywać wiele prac, jakie dotychczas były przeprowadzane w płomieniach chemicznych. Przypomnijmy sobie np. cięcie stali palnikiem. W tym wypadku w pierw rozgrzewa się stal palnikiem acetylenowo-tlenowym do czerwoności. Następnie zwiększa się znacznie dopływ tlenu, w którym stal po prostu się spala. Nie jest to więc właściwie cięcie, a wypalanie połączone z pewną stratą materiału. Tymczasem cienki „strumień plazmowy” o temperaturze znacznie przekraczającej 10.000 stopni, zwyczajnie powoduje wyparowanie metalu na swojej drodze. Przy pomocy tego osobliwego „narzędzia” potrafimy bez wielkich strat metalu „ciąć” go nadzwyczaj szybko i skutecznie.

Co więcej, jest obecnie możliwe skonstruowanie specjalnych „pieców plazmowych”, w których otrzymywano by stopy metali mieszając składniki nie ciekłe a... pary metali. Ta kłopotliwa, na pozór dziwna, jest w wielu wypadkach uzasadniona. Pary można wymieszać znacznie lepiej niż ciecze i z większą dokładnością dobrać ich skład. Jest to szczególnie ważne przy otrzymywaniu stopów rzadkich, kosztownych metali, które coraz większą rolę odgrywają w technice, np. w rozmaitych przyrządach.

Dzięki nowemu wynalazkowi ułatwi się znacznie obróbkę materiałów ceramicznych, które, jak wiadomo, często mają wysokie temperatury topnienia. W „piecach plazmowych” wytwarzać się będzie więc rozmaite sztuczne „skaly”, a w przyszłości być może, nawet nawierzchnie dla szos oznaczające się dużą wytrzymałością i małą ścieralnością.

Interesującym zastosowaniem „strumieni plazmowych” jest wykorzystanie ich do wytwarzania prądów gazu o bardzo wielkiej szybkości, nawet 20-krotnie przewyższającej prędkość dźwięku. Takie strumienie gazu są już na tyle chłodne, że nie roztopiają pograżonych w nich przedmiotów. Można więc je zastosować w specjalnych tunelach aerodynamicznych do badania rakiet. Jest to bardzo ważne, gdyż współczesne rakiety balistyczne osiągnąć właśnie szyb

kości 20 razy większe od dźwięku, tzn. bliskie 25.000 km/godz. Wytwarzanie coraz gorętszych „strumieni plazmowych” pozwoli nam na opanowanie całego zakresu wysokich temperatur i nawet wkroczenie w tę dziedzinę, w której zaczyna ją przebiegać skutecznie reakcja termojądrowa. Może właśnie „strumienie plazmowe” stanowią „klucz” do skarbcza energii termojądrowej!...

Mgr inż. Olgierd Wołczek



Na zdjęciu: W dniu święta Wazo. W drodze do pagody... Fot — CAF

WIELKI POST BUDDYSTÓW

Podobnie jak muzułmanie obchodzą tradycyjny Ramadan, tak samo buddyzm w Burmie obchodzi swój wielki 3-miesięczny post. Inauguruje go święto zwane Watzo. Przepadające na pełnię Księżyca. Buddyzm w tym okresie postuje, modli się i składa ofiary. W czasie postu nie wolno zawierać małżeństw, wstrzymują się również od wszelkich wyjazdów, wycieczek i przeprowadzek. Post kończy tradycyjny Festiwal Światła.

Ogłoszenia drobne

- Różne**
SPAWAM głowice do samochodów i wszystkich silników spalinowych. Hubert — Łańcut, tel. 138. G-692/3
- MAŁŻENSTWA dyskretnie kojarzy Biuro Matrymonialne — Olisztyn 2, skrytka 21. Na odpowiedź załączyc 2 zł. K-1067/1
- Zguby**
MARKOWSKI Henryk zgubił kartę rejestracyjną motocykla marki „Jawa” CZ nr rejest. RW-5608 G-884/3
- KOZIOŁ Marian zam. Krasne zgubił prawo jazdy trzeciej kategorii wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Rzeszów. G-893/3
- DUDEK Izabela zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Jodłowej pow. Jasło. Pg-422/1

UNIEWAZNIA się zagubiona pieczęć firmowa: Okręgowy Zarząd Kln w Rzeszowie Przedsiębiorstwo Państwowe Kłino „Iskra” w Pilźnie. Pg-421/1

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Tarnobrzegu unieważnia zagubioną pieczęć o treści: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Tarnobrzegu, Sklep nr 1. Pg-420/1

Sprzedaż

- SPRZEDAMY ziemię pszenno-burową — 18 ha. Wereszczyn, powiat Włodawa. Wiadomość: Lublin, Towarowa 21/14 — Biernacki. K-1063/1
- SILNIK elektryczny 8 KW sprzedam. Rzeszów, Śniadeckiego 23. G-685/1
- SPRZEDAM nutrie koloru ciemnego. Zaczernie nr 87, pow. Rzeszów. G-683/1
- SPRZEDAM motor ropny „Deutz” 8 KM na chodzie. Adres: Michał Urban, Wołoska, p-ta Trzciana, k/Rzeszowa. G-682/1

Pracownicy poszukiwani

- 15 BRUKARZY KWALIFIKOWANYCH i UŚLIACZY do wykonania nawierzchni kostkowej zatrudni od zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Kierownictwo Robót nr 357 w Myśkowicach powiat Lesko. Praca w akordzie (od 1.500 — 3.000 zł i więcej miesięcznie) wg KNSJ, dodatek za rozbiórkę, zakwaterowanie w hotelach. Zgłaszać się w Myśkowicach Osiedle robotnicze — stacja kolejowa Wvenianka K-1020/10
- KIEROWNIKA cegielni zatrudni natychmiast Zarząd Inwestycji Leśnych w Ustrzykach Dolnych. Wymagana kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia kierować: Zarząd Inwestycji Leśnych w Ustrzykach Dolnych. K-1052/2
- 100 ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH oraz 20 MURARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Przemyslu, ul. 29 Listopada. Praca w akordzie. Zamiejscowi niewykwalifikowani otrzymują strawnie 8 zł dziennie, murarze rozłąkowe wg Uchwały P. R. nr 391 oraz zwrot kosztów podróży do stałego miejsca zamieszkania raz w miesiącu, noclegi i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje PBT — Przemysł, ul. 29 Listopada, Sekcja zatrudnienia. K-1065/10
- KWALIFIKOWANEGO WULKANIZATORA z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz przy wulkanizacji opon samochodowych Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza, budynek nr 3 (obok toru). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-1069/3
- INŻYNIERA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką, do robót projektowo-kosztorysowych, zatrudni natychmiast Pracownia Konstrukcyjna, przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu, Rzeszów, ul. Hoffmannowej 5. Warunki płacy do omówienia. K-1071/3

Dyrekcja
Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach
zatrudni natychmiast w służbie przewozów:

hamulcowych, konduktorów manewrowych, zwrotniczych, nastawniczych oraz w służbie drogowej

robotników do utrzymywania torów, jak również rzemieślników, murarzy, brukarzy, dekarzy i blacharzy

WARUNKI płacy według nowych zasad obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP od 1 marca 1937 r. wraz z przysługującymi świadczeniami zostaną podana w szczegółach do wiadomości przy zawieraniu umowy o pracę. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione.

Kandydati reflektujący na pracę w kolejnictwie mogą się zgłaszać w Oddziale Przewozów PKP w Rzeszowie, gdzie otrzymają bliższe informacje ośnoś nie warunków płacy i pracy oraz będą kierowani do komisji lekarskiej, po czym otrzymają bezpłatne bilety na przejazd do miejsca pracy. K-1064/4

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego
w Przemyslu, ul. 29 Listopada Tel. 645

PRZYJMUJE

do wykonania na rok 1938 oraz lata następnego wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa ogólnego. K-1066/10

Zawiadomienie

Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Sportowego
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Krośnie, ul. Nowotki 7
zmieniły nazwę na:
Fabryka Obuwia Sportowego
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Krośnie, ul. Nowotki 11. Tel. 433

K-1068/2

Punkt widzenia

Bys. Ignacy Witz



Piątek 6 września 1957 r.

Rzeszów

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2. Dziur stawy: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Most” godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Damski krawiec... SWIT (ul. Łągiełwicza) - Odrodzeni... APOLLO (ul. W. Hibnera) - Uciezka do Francji...

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

MUZEJA

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 - nieczynne

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa... WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA NA BIBLIOTEKA dla nauczycieli...

RADIO

Program II na fal 367 m... 5.10 Rozmaitości polnicze 5.30 Marsze i tańce 6.30 Zespoły harmonistów...



CO DZIS NA OBIAD? ZUPA kminkowa z grzankami.

DORSZ smażony, ziemniaki, surówka z warzyw. HERBATA.

DORSZ: Dorsz (około 80 dkg) oczyścić, wyjąć błonę z jamy brzusznej, opłukać, odfiletować ze skórą...

„Podwoje naszej szkoły są otwarte dla dorosłych...”

ROZPOCZAŁ się nowy rok szkolny. Nauczyciele i uczniowie przystąpili już do codziennych normalnych zajęć. W Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie i w jego placówkach terenowych w województwie wznowienie zajęć nastąpi dopiero 15 bm. Informacji o działalności KLO udzielił nam jego dyrektor prof. Stanisław Piątek.

Jak odbywa się u Was nauka?

W zasadzie oparta jest na samokształceniu. Konsultacje z wykładowcami odbywają się dwa razy w tygodniu zarówno w szkole macierzystej w Rzeszowie, jak i placówkach terenowych w Przemyślu, Dębicy, Tarnobrzegu itd. Poza tym przeprowadzamy ćwiczenia kontrolne i egzaminy kolokwialne, a następnie promocyjne. Od ucznia wymagamy indywidualnego wysiłku, systematyczności, no i rzecz najważniejsza - wytrwałości.

PZU - komunikuje

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przystąpił do energicznej akcji ściągania wszelkich nieopłaconych w ubiegłych latach składek za ubezpieczenie budynków. Inspektoraty powiatowe PZU otrzymały nakaz przeanalizowania wszystkich nieopłaconych w latach ubiegłych składek i wystawienie na nich tytułów egzekucyjnych.

Inspektoraty powiatowe PZU otrzymały również zezwolenie na rozkładanie składek zaległej raty, jeśli stan majątkowy dłużnika nie zezwala na jednorazowe jej zapłacenie. Tacy płatnicy winni zgłosić się natychmiast w inspektoratach powiatowych PZU celem protokolarnego przesłuchania i wspólnego ustalenia terminów spłat.

Od opornych płatników zaległe składek ściągane zostaną w drodze przymusowej, poprzez egzekucję przez wydziały finansowe prezydów rad narodowych.

Grunt to punktualność

Chociaż tabliczka umieszczona na słupie przystanku informuje nas, iż autobus „Kolo” kursuje co 12 minut, różnie bywa to jednak.

Bynajmniej nie można posądzić kierowców autobusów MKS o to, że są punktualni. Niejednokrotnie przerwa między kursami jednego i drugiego wozu wynosi grubo więcej aniżeli ustawowe 12 minut. Najbardziej przykro jest oczekiwać na autobus na przystanku w pobliżu dworca kolejowego. Kiedy to wskazówki wielkiego zegara nieubłaganie wskazują, że minęło 12 minut, a autobus nie nadchodzi - jeszcze bardziej denerwuje to oczekujących.

Jeśli już mowa o metalowych tabliczkach z trasą, umie

Czytelnicy piszą

Kto uprzątnie?

My, mieszkańcy domu nr 30 przy ul. 3 Maja w Rzeszowie, zwracamy się z prośbą o interwencję w sprawie wywiezienia pozostawionego na naszym podwórzu gruzu przez przedsiębiorstwo budujące kino „Zorza” w Rzeszowie. Nadmieniamy, że mimo zwracania się z prośbą do kierownictwa budowy i zarządu kina „Zorza”, gruzu tegoż dotychczas nie usunęto.



Dyrektor KLO prof. St. Piątek (drugi z lewej) z grupą uczniów na wczasach szkolnych w Iwonicy.

Czyżby jej brakowało niektórym uczniom?

Niestety, na ogólną liczbę zapisanych 927 osób do wszystkich klas, tylko połowa ukończyła rok szkolny. Jest to mimo wszystko zdaniem Ministerstwa Oświaty sukces szkoły. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło w czerwcu 54 uczniów, a teraz we wrześniu 38. Egzamin promocyjny do następnych klas, uczniowie składali bądź z całoci przedmiotów przed wakacjami, bądź częściowo przed i po wakacjach, według własnego wyboru.

To znaczy dajcie pewne ułatwienia?

Oczywiście. Dobre wyniki daje nam np. urządzanie w lipcu i sierpniu kilku turnusowych wczasów szkolnych. Podczas ostatnich wakacji 66 osób skorzystało z pobytu w Iwonicy - Zdroju, w tym uczniowie i profesorowie. Ci ostatni udzielali konsultacji od godz. 9-13.

Czy dużo macie nowych zgłoszeń na rok szkolny 1957/1958?

Najwięcej zgłoszeń przyjmujemy tuż przed 15. IX. W 1956 r. przyjęliśmy do KLO 300 osób. Spodziewamy się, że w br. ilość zgłoszeń nie będzie mniejsza. Podwoje naszej szkoły są otwarte dla dorosłych, dla wszystkich, którzy chcą się uczyć. A że trzeba się uczyć, jest sprawa niewymagająca uzasadnień. Więc zachęcamy tych wszystkich, dla których posiadanie świadectwa dojrzałości jest niezbędne, aby skorzystali z nauki w naszej szkole i z pomocy, jaką daje im państwo.

(jn)

To Was zainteresuje

Według danych cyfrowych obliczonych na podstawie stanu zatrudnienia w różnych dziedzinach pracy od końca 1955 roku w Rzeszowie było zatrudnionych ogółem 36.089 mieszkańców miasta. Około 200 mieszkańców Rzeszowa dojeżdża natomiast do pracy w innych miastach województwa.

A jak kształtowało się zatrudnienie w różnych dziedzinach pracy?

W przemyśle i rzemiośle zatrudnionych było na terenie miasta ogółem 11.093 pracowników, w handlu i obrocie towarowym 4.833 osoby, w innych usługach - 806. W administracji pracowało 4.787 osób, w komunikacji - 3.052, w służbie łączności - 851, w budownictwie - 6.929, w służbie zdrowia - 1.171, w oświacie - 910, zaś w rolnictwie - 2 tys. osób.

W okresie do 1960 r. ilość zatrudnionych na terenie Rzeszowa wzrosła do 38.300 osób, przy czym szczególnie wzrosł nastąpił w takich dziedzinach jak: zdrowie - około 500 osób, komunikacja - ok. 300 osób, handel i obrót towarowy ok. 1.000 osób, w przemyśle i rzemiośle - ok. 1.100 osób i oświacie - około 100 osób.

Komunikat

Komisja Propagandowo-Ideologiczna przy KM PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że dwa razy tygodniowo, tj. w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 16 do 18 odbywać się będą w budynku KW PZPR (pokój nr 103) konsultacje i porady dla wykładowców szkolenia partyjnego.



W woj. rzeszowskim spotyka się jeszcze takie zabudki. Dymna chata w Haczowie pow. Brzozów nie należy do wyjątków.

Tego jeszcze nie było

Festiwal mistrzów drewnianej kuli

Jutro oczekuje rzeszowskich miłośników sportu niebyle jaka atrakcja. Ołóż po raz pierwszy od wielu, wielu lat w Rzeszowie zorganizowane zostały mistrzostwa województwa w grę w kregle. Organizatorami tych dziesięciodniowych mistrzostw są „zapaleni” miłośnicy kregli z KS

U rzeszowskich kolejarzy (III)

Nie tylko na kółkach...

MARZENIEM - ZACISZNE MIESZKANIE

W trosce o poprawę bytu kolejarzy ze ścieśnienia biur wygosparowano w obrębie stacji w Rzeszowie mieszkania, które odremontowano i wkrótce zostaną przekazane najbardziej potrzebującym.

Na marginesie wspomnieć warto, że Wydział Kwaterunkowy MRN - z obecnymi 60 mieszkań dla kolejarzy przydzielili im do dyspozycji aż... 14 izb.

Sprawa mieszkań dla kolejarzy nie stoi jednak na martwym punkcie. Jak nas informuje Inż. Otowiedług planów budownictwa kolejowego już w przyszłym roku stana na terenie przystajni dwa bloki mieszkalne, z których jeden już jest w budowie. Nie rozwiąże to jednak całkowicie problemu, jeśli i władze miejskie nie przydziela ze swojej puli trochę mieszkań dla kolejarzy.

Dużym zainteresowaniem wśród kolejarzy cieszą się także domki rodzinne, których budowę mogą realizować w oparciu o uzyskiwane długoterminowe pożyczki na bardzo dogodnych warunkach spłaty. W ten sposób spełnią się

Dzisiaj w sali WDK... koncert

Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna rozpoczyna dzisiaj nowy sezon koncertowy.

W dzisiejszym koncercie usłyszymy: uverturę do opery Romana Świątkowskiego „Maria”, koncert fortepianowy Es-dur Ludwika van Beethovena i V symfonię „Z nowego świata” - Dworzaka. Koncertuje Bogusław Zubrzycki, dyrygent, i Szejka Muzycznej, uczeń prof. Drzewieckiego. Koncert odbędzie się w sali WDK. Początek o godzinie 19.

Czy wiecie, że...

W dniu 31 grudnia 1956 r. miasto Rzeszów liczyło ogółem 51.491 mieszkańców zameldowanych na stałe i 1.059 zameldowanych czasowo. Łącznie więc mieszkało w naszym mieście 52.500 osób. Biorąc pod uwagę przeciętny roczny przyrost naturalny 19,6 proc. oraz napływ nowych mieszkańców ok. 100 w każdym roku, oblicza się, że w 1960 r. Rzeszów liczyć będzie ok. 62.500 mieszkańców.

Pod koniec 1956 r. powiat rzeszowski liczył ogółem 115 tys. mieszkańców, zaś województwo - 1.524.000 mieszkańców.

marzenia niejednego z nich - o... zacisznym mieszkaniu.

Jeszcze jednym osiągnięciem w dziedzinie poprawy warunków bytowych pracowników PKP jest uzyskanie w Prez. MRN pozwolenie na podniesienie pietra w domu przy ul. Grotzgera, gdzie również otrzymają mieszkania.

„HOTEL” DLA KOLEJARZY

Urządzony w Rzeszowie na terenie stacji hotel dla kolejarzy przyjeżdżających pociągami z dalekiej trasy po nocnej służbie zaskakuje bardzo przyjemnie schludnością i czystością. Sypialnie dla konduktorów z jednej, a sypialnie dla kolejarzy i dla maszynistów po drugiej stronie. Wszędzie nienagannie czysto i przyjemnie choć może do komfortu jest tu daleko. Ale dzień i noc w kuchni pali się ogień i grzeje się gorąca woda do mycia dla przybywających drużyn. Sa umywalki, sa tusze, które zreszta działają coś nieszczerólnie, ale to można naprawić.

Prawdziwą pochwałą będzie wypowiedź jednego z kolejarzy badając ze składu łódzkiego, że „rzeszowski hotel kolejowy, należy chyba do jednego z najlepszych w Polsce”. A więc dla stacji rzeszowskiej brawo!

Równie dobrze wyposażone jest ambulatorium PKP mieszczące się w budynku przy stacji, gdzie kolejarze uzyskują niejednokrotnie natchemniastową pomoc oraz lekarstwa bezpłatnie z apteki kolejowej.

Na terenie stacji czynna jest przez 24 godziny stołówka, gdzie prócz obiadu w południe kolejarze o każdej porze mogą dostać talerz gorącej, pożywej zupy, co jest niezwykle ważne w okresie zimowym.

Jeśli już piszemy o tych wszystkich sprawach, wspomniemy i o sortach mundurowych, które regularnie co pewien określony czas pobierają pracownicy PKP. Na ogół wydawanie mundurów, piasek i butów odbywa się sprawnie i z korzyścią dla pracowników.

Sa i bolaczki. Np. w parowozowni toczy się już dość długi sprawa skrócenia czasu używalności odzieży ochronnej, która nie wytrzymuje naznaczonego do tej pory okresu, gdyż niszczy się o wiele szybciej. Przepuszczają się jednak, że starania Rady Zakładowej w tej materii nie pójdą na marne i już wkrótce wyjdą nowe zarządzenia z korzyścią dla pracowników.

Przechodzący na emeryturę kolejarze korzystają nie tylko z wszelkich urawnień przewidzianych ustawowo, ale także nadal z opieki Rady Zakładowej, która udziela im zapomóg i załatwia setki mniej lub bardziej ważnych spraw. Przed przewodniczącym Rady Zakładowej stacji Rzeszów ob. Szalem leży stos podań emerytów o zapomogi. Teżu starszego kolejarza z blisko czterdziestoletnią służbą darzą wszyscy szacunkiem i zaufaniem. On zna sprawy tych ludzi i w miarę możliwości pomaga najbardziej potrzebującym.

Dzięki takim staraniom i opiece, emeryci kolejowi nie czują się niepotrzebni i odosobnieni ze swymi troskami i kłopotami.

Jul.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 18-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15 tel. 27-00, Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) pckój 22 tel. 499. Mielec, Plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104.39. Stałowa Wola, ul. 1 Maja 24 - tel. 261. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10